

Powtórka z weryfikacji

Utworzono: piątek, 02 lutego 2018

Autor: Kajetan Berezowski

Źródło: Trybuna Górnicza

Jeżeli złożyłeś wniosek o wypłatę rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla i do dnia dzisiejszego nie otrzymałeś odpowiedzi, musisz się liczyć z powtórnią weryfikacją wniosku i koniecznością uzupełnienia danych. W wielu bowiem przypadkach wnioskodawcy podawali błędne dane. Nie zgadzały się m.in. numery kont bankowych.

- Wniosków, co do których były lub są wątpliwości, jest w sumie 24 tys.- poinformował Trybunę Górniczą Tomasz Cudny, prezes zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Największe utrudnienia towarzyszą rozpatrywaniu wniosków byłych pracowników kopalń Kazimierz-Juliusz, w której nie prowadzono elektronicznej bazy danych personalnych oraz Jaworzno. Wśród byłych pracowników są tacy, którzy przebywali w momencie likwidacji KWK Jaworzno na urloпах górniczych, zostali przekazani do Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych i nabyli prawa emerytalne.

Teraz posiadają status emerytów niedotowanych. Inni odeszli na emerytury do daty likwidacji (31 marca 2000 r.) i są tzw. emerytami dotowanymi. Kolejni nie nabyli uprawnień emerytalnych przed datą likwidacji KWK Jaworzno, przeszli do innych zakładów oraz kopalń i tam pobierali deputat węglowy wypłacany ze środków własnych kopalń. Obecnie mają również status emerytów niedotowanych.

W punktach informacyjnych w Zabrze i Woli pracuje obecnie prawie 60 osób. Są to specjaliści, którzy biegle znają problem. Każdego dnia sprawdzają ok. 900 wniosków. Wysyłane są również decyzje wraz z uzasadnieniem, jeśli wniosek został odrzucony.

- Wszystkie wątpliwości na bieżąco wyjaśniamy. Zależy nam, aby każdy uprawniony otrzymał przysługujące mu pieniądze. Środki na wypłatę rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla są zabezpieczone – zapewnia Tomasz Cudny.

Spółka Restrukturyzacji Kopalń do końca 2017 r. wypłaciła 150 tys. osób rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla. Ci, którzy złożyli wnioski, a nie otrzymali pieniędzy na konto, muszą się liczyć z ich powtórnią weryfikacją i koniecznością uzupełnienia danych.

Prawie 60 osób pracuje nad załatwianiem wniosków dotyczących rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla. Tym, którym rekompensaty rzeczywiście przysługiwały, i którzy właściwie wypełnili wnioski, pieniądze zostały wypłacone. Pozostałe są nadal rozpatrywane.

- Zajmują się tym najlepsi specjaliści z naszej firmy - podkreśla Tomasz Cudny, prezes zarządu Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

- W styczniu tego roku zweryfikowali 16,5 tys. wniosków, w tym 8,5 tys. negatywnie. Dziennie sprawdzamy ich ok. 900. Zależy nam, aby każdy uprawniony otrzymał przysługujące mu pieniądze. Podkreślam, że posiadamy na ten cel środki. Jeśli ktoś nie otrzymał przelewu, to znaczy, że są jakieś wątpliwości co do tego, czy na pewno jest uprawniony do otrzymania rekompensaty. Każdy wnioskodawca otrzyma stosowne pismo z uzasadnieniem decyzji odmownej. Będzie mógł odwołać się do właściwego sądu pracy-sądu ubezpieczeń społecznych w terminie 14 dni od momentu odebrania decyzji – dodaje.

W wielu przypadkach wnioskodawcy podawali błędne dane. Nie zgadzały się np. numery kont bankowych.

- W takich przypadkach próbujemy się z nimi skontaktować. Załatwiane są ponadto sprawy tych wnioskodawców, co do których nie

mamy stuprocentowej pewności, czy ustawa ich obejmuje. Musimy m.in. ustalić, jaki rodzaj renty pobiera osoba ubiegająca się o wypłatę. Jest to czasochłonne zajęcie ze względu na fakt, że nie wszystkie kopalnie prowadziły elektroniczne bazy danych personalnych. Inne z kolei przestały je uaktualniać po 2014 r., czyli po zaprzestaniu wypłacania ekwiwalentu – tłumaczy Piotr Martyniewicz, pełnomocnik zarządu SRK.

Przykładem, jak dokładnie trzeba weryfikować wnioski, może być zlikwidowana kopalnia Jaworzno. Byli jej pracownicy, którzy odeszli na emeryturę do daty likwidacji (31 marca 2000 r.), są emerytami tzw. dotowanymi, którym ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy wypłaca ZUS. Z kolei byli pracownicy, którzy nie nabyli uprawnień emerytalnych przed datą likwidacji KWK Jaworzno, przeszli do innych zakładów oraz kopalń i tam pobierali deputat węglowy wypłacany ze środków własnych kopalń. A więc odeszli z danej kopalni na emeryturę i mają status tzw. emerytów niedotowanych.

- Byli również i tacy pracownicy, którzy przebywali w momencie likwidacji KWK Jaworzno na urloпах górniczych i zostali przekazani do Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych i tam nabyli prawa emerytalne. Te osoby są również emerytami niedotowanymi. W dalszej kolejności przeniesiono ich do Zakładu Zagospodarowania Mienia Kompanii Węglowej, gdzie wypłacany był i wydawany deputat węglowy do 2014 r. – podkreśla Martyniewicz.

Utrudnienia towarzyszą również ustalaniu prawa do rekompensaty za utracone prawo do bezpłatnego węgla byłym pracownikom kopalni Kazimierz-Juliusz, w której nie prowadzono elektronicznej bazy danych. Każdy wniosek należy więc konfrontować z papierową dokumentacją przechowywaną w archiwum. Jest to stos 4 tys. dokumentów.

Wniosków, co do których były lub są wątpliwości, jest w sumie 24 tys. Jeśli ekipa specjalistów zatrudnionych w punktach informacyjnych w Woli i w Zabrze będzie nadal pracować w takim tempie, to wypłaty rekompensat za utracone prawo do bezpłatnego węgla mogą zostać zakończone już w lutym.

